

CONTRA MUNDUM, Już dopala się ogień biwaku

Już dopala się ogień biwaku
A nad rzeką unosi się mgła
Po szwadronie ni śladu ni znaku
Tylko diektiar w oddali gdzieś gra
Po szwadronie ni śladu ni znaku
Tylko Dietmar w oddali gdzieś gra

Tylko słyhać gdzieś bardzo daleko
Jęk szrapneli unosi się wzwyż
Za urwiskiem tam wije się rzeka
A za rzeką mogiła i krzyż
Za urwiskiem tam wije się rzeka
A za rzeką mogiła i krzyż

Pod tym krzyżem, pod drzewem zwalony
Śnią żołnierze o Polsce swój sen
Bodaj po to być warto żołnierzem
By sen cudny przyśnić jak ten
Bodaj po to być warto żołnierzem
By sen cudny przyśnić jak ten

Żeby widać padając w ataku
Polskę wolną i czystą jak łza
Po szwadronie ni śladu ni znak
Tylko diektiar w oddali gdzieś gra
Po szwadronie ni śladu ni znak
Tylko diektiar w oddali gdzieś gra